

POWSTAJE UNIJNA STRATEGIA DLA BAŁTYKU

Kazimierz Netka

Polska chce obniżenia wymagań, jakie na nas nałożono w zakresie ochrony środowiska morskiego. Unia Europejska chce strategii rozwoju Morza Bałtyckiego. Niebagatelne znaczenie będą w niej miały zagadnienia ochrony środowiska.

W Polsce pojawiają się głosy, by przy okazji opracowywania tego dokumentu, doprowadzić do zdjęcia z naszego kraju zbyt wygórowanych obowiązków w zakresie ekologii, które, niestety, sami przyjęliśmy. Taki wniosek zgłoszono w Gdańsku, podczas pierwszego roboczego spotkania w sprawie przygotowania polskich propozycji do wspomnianej strategii, czyli do zasad rozwoju obszaru Morza Bałtyckiego. Strategia ma dotyczyć takich zagadnień, jak: powstrzymanie eutrofizacji (nadmiernego użyźniania) wód, bezpieczeństwa żeglugi, w tym zapobiegania kolizji statków, zanieczyszczeniom, a także przestępczości.

– *Region Morza Bałtyckiego powinien być czysty, atrakcyjny i łatwo dostępny, bogaty i dobrze się rozwijający i właśnie bezpieczny* – mówiła **Krystyna Wróblewska**, dyrektor Departamentu Współpracy Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego.

Według informacji wprowadzających w dyskusję na temat przyszłości Bałtyku, opracowanych w Departamen-

cie Rozwoju Regionalnego i Przestrzennego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, punktem wyjścia do dyskusji w sprawie Morza Bałtyckiego jest Rezolucja Parlamentu Europejskiego (PE) z listopada 2006 r., jak również dokumenty przygotowane przez Szwecję oraz Finlandię. Rezolucja PE sugeruje zaprojektowanie strategii dla Bałtyku wokół współpracy w ramach Regionu Morza Bałtyckiego

(RMB). Partnerzy ze Szwecji i Finlandii położyli dodatkowo szczególny nacisk na kwestię ochrony środowiska morskiego. KE zobowiązała państwa członkowskie RMB do przedłożenia dokumentów odnośnie Strategii Bałtyckiej. Do tej pory nie uczyniły tego Niemcy, Litwa oraz Polska. Do wiadomości partnerów z RMB zostały rozesłane dokumenty szwedzki i fiński. Estonia wyraziła poparcie dla stanowiska Szwecji.



Czystość Bałtyku jest ważna dla całej Unii Europejskiej. Na zdjęciu: międzynarodowe manewry na Zatoce Gdańskiej – ćwiczenia w likwidacji rozlewów substancji ropopochodnych ze statków.



PE w Rezolucji odnośnie strategii dla Regionu Morza Bałtyckiego w ramach tzw. wymiaru północnego, podkreślił, iż po rozszerzeniu UE w 2004 r. Bałtyk stał się wewnętrznym akwenem (mare rostrum) Unii, w związku z tym należy zdefiniować RMB jako obszar priorytetowy UE i dążyć do optymal-

ochrony i wzmocnienia zasobów ryb w RMB. Kolejną kwestią, jaką dostrzegł PE, jest potrzeba zmniejszenia uzależnienia RMB od energii sprowadzanej z Rosji, a w związku z tym rozpatrzenie możliwości wspólnego rynku energetycznego. PE wezwał do wprowadzenia osobnej linii budżetowej dla UE w

getycznych. Zdaniem Szwecji, strategia powinna uwzględniać również perspektywę rozwijania współpracy z Federacją Rosyjską. **Cecylia Malstrom**, minister ds. europejskich Szwecji oraz **Carl Bilet**, minister spraw zagranicznych Szwecji wskazują, iż przyjęcie strategii UE dla RMB będzie głównym celem szwedzkiej prezydencji w UE w 2009 roku. W dokumencie „A Vision of a clean Baltic Sea and a prospering economic area” strona fińska porusza kwestie związane z eutrofizacją Morza Bałtyckiego oraz ograniczeniem szkodliwego wpływu rolnictwa na środowisko morskie, podkreślana jest również konieczność zrównoważonego korzystania z zasobów rybnych. Ponadto Finlandia stoi na stanowisku, iż bezpieczeństwo morskie powinno zostać podniesione, tak aby zapobiegać katastrofom morskim, atakom terrorystycznym oraz klęskom ekologicznym i wyciekom ropy ze statków. Do obszarów priorytetowych należy także kwestia konkurencyjności RMB, innowacyjności oraz polityki spójności. Finlandia, w przedłożonym dokumencie, zwraca uwagę na potrzebę współpracy z Norwegią, Rosją i Białorusią w ramach planowania rozwoju RMB. Odnośnie transportu, Finlandia wnosi o ponowne podjęcie dyskusji nt. autostrad morskich, reformy polityki w zakresie sieci TEN-T oraz partnerstwa transportowo-logistycznego w ramach wymiaru północnego, jak również logistyki morskiej i bezpieczeństwa w portach. Poruszana jest także sprawa bezpieczeństwa energetycznego, rozwoju wewnętrznego rynku elektryczno-gazowego jako istotnej części polityki energetycznej UE. Ostatnią kwestią, do jakiej odnosi się Finlandia, jest kooperacja w zakresie zapobiegania przestępczości i rozprzestrzeniania się groźnych chorób, w szczególności HIV/AIDS i gruźlicy. Współpraca w dziedzinie rozwiązywania problemów ochrony środowiska Morza Bałtyckiego – silnie akcentowanych przez stronę szwedzką i fińską – została już nawiązana poprzez Konwencję o ochronie środowiska morskiego obszaru Morza Bałtyckiego z 1992 r. (Konwencja helsińska), ratyfikowaną przez wszystkie państwa nadbałtyckie. W jej ramach opracowano tzw. Bałtycki Plan Działań, przyjęty w listopadzie



Spotkanie robocze w Gdańsku poświęcone tworzeniu unijnej strategii dla Bałtyku.

nego wykorzystania potencjału gospodarek państw członkowskich RMB. Ważną sprawą jest poprawa sytuacji ekologicznej, ograniczenie eutrofizacji oraz zapobieganie wyciekom ropy i substancji toksycznych do morza. PE zwrócił uwagę, że zarówno Federacja Rosyjska, jak i państwa członkowskie są obarczone odpowiedzialnością za zanieczyszczenie wód Bałtyku oraz zaproponował ustanowienie sieci ekologicznie wartościowych, chronionych obszarów wód przybrzeżnych i obszarów nadbrzeżnych. W odniesieniu do projektów infrastruktury energetycznej, zdaniem PE, punktem wyjścia powinna być ocena ich wpływu na środowisko. PE wezwał Rosję do ratyfikacji Konwencji Espoo o ocenach oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym. Ponadto, PE zauważył, iż w ślad za wzrostem gospodarczym Rosji bezpieczeństwo morskie stało się jednym z najistotniejszych problemów do rozwiązania dla regionu. Jest to związane z propozycją PE w sprawie rozbudowy systemu zarządzania i informacji na temat żeglugi morskiej, tj. rozszerzeniu systemu z Zatoki Fińskiej na całe Morze Bałtyckie. Co więcej, PE podkreślił konieczność

odniesieniu do strategii bałtyckiej. Wyraził zaniepokojenie faktem wysokiego poziomu przestępczości na wschodniej granicy regionu i wezwał do współpracy w celu rozwiązania tego problemu. PE wezwał również do wspierania programów społeczno-kulturalnych; poparł wymiany studenckie w regionie.

W szwedzkim dokumencie „A European Strategy for the Baltic Sea Region – food for thought” podkreślone są takie zadania do zrealizowania, jak pogłębienie faktycznej integracji państw RMB oraz podniesienie ich konkurencyjności, co wpisuje się w realizację założeń Strategii Lizbońskiej. Wskazana jest harmonizacja działań związanych z funkcjonowaniem rynku wewnętrznego, przepisów podatkowych, perspektywiczne planowanie rozwoju infrastruktury, realizacja projektów środowiskowych, zarządzanie rynkiem pracy, stosowanie podobnych rozwiązań odnośnie badań i rozwoju, innowacji, rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw. Ponadto zasadniczą wagę przykładają się również do regionalnych powiązań w zakresie infrastruktury, transportu, logistyki, technologii informatycznych oraz łączy ener-

2007 r. w Krakowie. Bałtycki Plan Działań zawiera konkretne propozycje mające na celu ograniczenie zanieczyszczenia Morza Bałtyckiego i przywrócenie równowagi ekosystemom bałtyckim. W Bałtyckim Planie Działań szczególną uwagę poświęcono: zapobieganiu eutrofizacji (przeżyźnieniu wód), ograniczeniu dopływu substancji niebezpiecznych (np. metali ciężkich), ochronie bioróżnorodności oraz przyjaznym środowisku rozwiązaniom w transporcie morskim.

Jednocześnie na forum UE toczyła się dyskusja nad kształtem dyrektywy ustanawiającej ramy działań Wspólnoty w dziedzinie polityki środowiska morskiego (dyrektywa ramowa w sprawie strategii morskiej COM (2005) 505 – obecnie tekst w finalnej fazie uzgodnień przed przyjęciem). Dyrektywa ustanawia ambitny cel, jakim jest osiągnięcie dobrego stanu środowiska morskiego do 2021 r., pozostawiając państwom członkowskim decyzję co do szczegółowych środków do osiągnięcia wyznaczonego celu. Jednocześnie przewiduje rozwiązania mające na celu polepszenie koordynacji i ujednoczenie systemów monitoringu i oceny stanu środowiska morskiego – czytamy w informacjach wprowadzających do strategii dla Morza Bałtyckiego, opracowanych w Departamencie Rozwoju Regionalnego i Przestrzennego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego. Do tych informacji i wytycznych ustosunkowano się w Gdańsku, podczas pierwszego spotkania dotyczącego strategii dla Bałtyku.

Unia Europejska przygotowuje strategię rozwoju Morza Bałtyckiego, nie przewiduje jednak funduszy na realizację tej strategii. Pomorskie się sprzeciwia; zamierza wystąpić do Komisji Europejskiej i polskiego rządu o zapewnienie przez KE możliwości finansowania przedsięwzięć. Bałtyk jest bowiem pokrzywdzony w porównaniu z Morzem Śródziemnym, gdzie lokuje się wiele środków z unijnego budżetu. Teraz udział Polski w gospodarce nadbałtyckiej jest znikomy. Głównie jesteśmy znani z dostaw siły roboczej dla Skandynawii, a nasz eksport w tym regionie jest niewielki; małe są też inwestycje, zarówno nasze w innych państwach, jak i cudzoziemców z nad Bał-

tyku w Polsce. Jak wynika z analiz przedstawicieli Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, polskie kontakty gospodarcze z państwami nadbałtyckimi, z wyłączeniem Niemiec, Islandii i Rosji, nie są duże. To 8% polskiego rynku zbytu – tyle, ile mamy we Włoszech i Francji. Z naszego kraju do Skandynawii wypływa zaledwie 0,7% inwestycji, głównie do Szwecji. Interesy Polski w krajach reprezentowanych w Radzie Państw Morza Bałtyckiego to mniej niż Polski w Rumunii.

Tworzenie strategii to dobry moment, by Polska i Pomorskie postarały się o odzyskanie centralnej pozycji w nadawaniu tonu współpracy z Radą Państw Morza Bałtyckiego. Strategia ma doprowadzić do tego, że obszar Morza Bałtyckiego, stanie się światową marką – znakiem, nazwą, rozpoznawalnymi na całym globie, zwłaszcza w największych i najdynamiczniej rozwijających się regionach, na przykład u Hindusów czy Chińczyków. Dlatego silna pozycja nad Bałtykiem jest dla nas bardzo ważna. Mamy jednak problem.

– *W 2007 roku Polska podpisała w Krakowie Bałtycki Plan Działań dotyczący ograniczenia zanieczyszczenia Morza Bałtyckiego i przywrócenie równowagi ekosystemom bałtyckim* – przypominała **Danuta Grodzicka-Kozak**, prezes zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. – *Próbujemy się z tego wycofać. Wymogi są bowiem bardzo wygórowane. Teraz, przy opracowywaniu strategii, jest sposobność, by powiedzieć, że nas nie stać na spełnienie tych standardów. Jeżeli nasze zobowiązania, zawarte w Planie Działań, zostaną wpisane do strategii Morza Bałtyckiego, będzie to dla nas trudne do zrealizowania i bardzo kosztowne.*

Propozycje wojewódzkie dotyczące zapisów w strategii mają być gotowe w pod koniec maja br. Zostaną zebrane w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej i tam zostanie sformułowane polskie stanowisko, które po zaakceptowaniu przez rząd, jeszcze przed wakacjami trafi do Komisji Europejskiej. Na 30 września w Sztokholmie planowane jest zwołanie konferencji podsumowującej I etap zbierania informacji i propozycji. Tam też ma być

przedstawiony zarys strategii. Podsumowanie nastąpi w styczniu 2009 roku w Rostocku. Potem zajmą się tym Szwedzi, którzy w II połowie przyszłego roku będą sprawować prezydenturę w Unii Europejskiej. Ostateczna wersja strategii dla Morza Bałtyckiego ma być gotowa w III kwartale 2009 roku i zostanie przekazana do Rady Unii Europejskiej. Dokument ma mieć formę komunikatu Komisji Europejskiej, liczyć około 15 stron i zawierać plan działań. Zanim propozycje samorządów trafią do rządu, to – zdaniem **Jana Kozłowski**, marszałka województwa pomorskiego – powinien się nimi zająć konwent marszałków RP. A jeżeli chodzi o sprawy finansowe – to województwo pomorskie proponuje, by Komisja Europejska zadbała o stworzenie specjalnego systemu finansowania realizacji strategii rozwoju obszaru Morza Bałtyckiego.

Konieczne jest uwzględnienie w strategii znaczenia Obwodu Kaliningradzkiego, uznawanego za „czarną dziurę” w regionie. Nie wiadomo, co z nią zrobić. Kaliningrad nie może być w strategii pominięty. W strategii powinien być również uwidoczniiony problem konieczności wykonania przekopu w Mierzei Wiślanej, by zapewnić swobodniejszą żeglugę z Zatoki Gdańskiej do portu w Elblągu. Trzeba też zaakcentować potrzebę tworzenia autostrady morskiej z Rotterdamu i Amsterdamu do Trójmiasta. Nie można też nie uwzględnić planów ułożenia na dnie Bałtyku gazociągu Nord Stream. W to przedsięwzięcie angażują się Niemcy – kraj UE oraz Rosja, nie należąca do Wspólnoty.

– *Znaczenie wód słonych jest na naszym kontynencie coraz większe. Unia Europejska ustanowiła nowe święto dotyczące środowiska oceanicznego. Otóż, 20 maja już w bieżącym roku stał się Europejskim Dniem Morza. Celem tego święta jest zwrócenie uwagi na ekologiczne i ekonomiczne znaczenie tej części naszego globu, zgodnie z celami nakreślonymi w nowej unijnej polityce morskiej* – dowiadujemy się od **Andrzeja Sanderskiego**, szefa polskiego serwisu prasowego Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Tekst i zdjęcia: Kazimierz Netka